

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Artykuł:

Kurowski Ignacy: Program inwestycyjny rzemiosła

Źródło:

Gospodarka Zachodnia Rok 1 1937 zeszyt 9 strony 231-236

Artykuł zdigitalizowany i udostępniony cyfrowo w ramach zadań projektu pt.

„Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39«

H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)

Ignacy Kurowski

Program inwestycyjny rzemiosła

W obrębie obecnych granic województwa poznańskiego istnieje 32.116 samoistnych warsztatów rzemieślniczych. Ze zmianą granic województwa poznańskiego łącznie z przyłączeniem doń 4 powiatów z b. Kongresówki nastąpi wzrost samoistnych warsztatów o 1477 — czyli razem na terenie województwa o nowych granicach będzie istniało 33.593 samoistnych warsztatów rzemieślniczych. Jeżeli weźmie się pod uwagę osoby zatrudnione w tych warsztatach, jak: czeladników i uczni oraz osoby wiążące swą egzystencję z tymi warsztatami t. j. rodziny ich właścicieli, wówczas ilość osób, utrzymujących się ze zbytu produkcji warsztatów rzemieślniczych w województwie poznańskim wahać się będzie w granicach od 10—12% ogólnej liczby mieszkańców.

Prace inwestycyjne jakie będą przez Wielkopolską Radę Gospodarczą zaprojektowane w ogólnym planie inwestycyjnym mają zatem dla tak poważnego odsetka ludności naszego województwa, utrzymującego się z rzemiosła, wielkie znaczenie. Aczkolwiek rzemiosło z uwagi na brak zapasowych kapitałów nie może podejmować na własny rachunek prac inwestycyjnych na większą skalę, to jednak jest bezwzględnie zainteresowane we wszystkich pracach inwestycyjnych, podejmowanych na odcinku ogólnego życia gospodarczego, gdyż pośrednio właśnie w pracach tych jako wykonawca bierze udział.

Rzemiosło w Wielkopolsce jest wybitnie zdecentralizowane (za wyjątkiem jednego ośrodka w Swarzędzu) i pracuje przeważnie na potrzeby rolnictwa i mieszkańców poszczególnych miast.

Wielkopolska pod względem codziennych potrzeb życiowych, kulturalnych i oświatowych posiadała dobre warunki rozwojowe dla rzemiosła. W ostatnich latach poziom codziennej stopy życiowej mieszkańców województwa poznańskiego ograniczył się do najniezbędniejszych potrzeb, a to głównie z powodu ograniczonych możliwości zarobkowych. Nie wielki przemysł, jaki w województwie Poznańskim posiadamy, ma charakter przemysłu rolniczo-przetwórczego i nie jest w stanie pochłonąć nadmiaru rąk roboczych, jaki rok rocznie przybywa. Od szeregu lat nie przeprowadzono liczniejszych prac inwestycyjnych, co w konsekwencji spowodowało obniżenie stopy życiowej naszego województwa. Jeśli za tym nie nastąpi w tym kierunku zwrot przez podjęcie większych prac inwestycyjnych, to poziom gospodarczy w województwie poznańskim zejdzie niżej niezbędnego minimum i wówczas powstanie obawa ogólnej pauperyzacji wielu placówek gospodarczych, między innymi i warsztatów rzemieślniczych.

Przed wojną istniała silna emigracja naszego rzemiosła do zachodnich prowincji Niemiec i krajów zamorskich. Duża ilość rzemieślników osiedlała się na stałe w tych prowincjach, a ta część, która wracała, umiała się tak wyrobić przez doszkolenie w warsztatach i szkołach państw zachodnich, że skutecznie

konkurowała również z rzemieślnikami Niemcami, którzy byli przysyłani do Wielkopolski przez Urząd Kolonizacyjny. Obecnie emigracja rzemieślnicza wogóle nie istnieje i trzeba stwierdzić z ubolewaniem, że wskutek niemożności uzupełnienia wiedzy zawodowej, znacznie obniżył się poziom pracy młodego pokolenia rzemieślniczego. Mimo wielkiego bezrobocia wśród pracowników rzemieślniczych, większość przedsiębiorców rzemieślników odczuwa brak dobrze wykwalifikowanych czeladników.

Omawiając zatem potrzeby inwestycyjne w rzemiosle należy przyjąć bezwzględnie jako podstawę do poczynania inwestycyjnych plan urzędzenia niezbędnych szkół, których zadaniem będzie doszkolenie czeladników do potrzeb dzisiejszego rynku pracy. W niektórych działach, jak np. w ślusarstwie samochodowym i precyzyjnym istnieje tak silne zapotrzebowanie na kwalifikowanych pracowników rzemieślniczych, że nawet zastępuje się ich siłami zagranicznymi.

Uwzględniając jednakże konieczność przeszkolenia sił pracowniczych w tych zawodach rzemieślniczych, które potrzebę tego najwięcej odczuwają (zwłaszcza, że w tych zawodach napływają stale wnioski o uzyskanie paszportów ulgowych zagranicę dla celów naukowych) należałoby w ogólnym planie inwestycyjnym uwzględnić powstanie szkół w poszczególnych grupach rzemieślniczych, a mianowicie:

1. szkołę dla rzemieślniczej grupy budowlanej, która obejmowałaby rzemiosła: malarstwo, ciesielstwo, malarstwo i brukarstwo,
2. szkołę dla rzemieślniczej grupy drzewnej, która obejmowałaby rzemiosła: stolarstwo, koszykarstwo i wyrób instrumentów muzycznych,
3. szkołę dla rzemieślniczej grupy włókienniczej, która obejmowałaby rzemiosła: krawiectwo, bieliźniarstwo, czapnictwo, kuśnierstwo i tapicerstwo,
4. szkołę dla rzemieślniczej grupy metalowej, która obejmowałaby szczególnie ślusarstwo samochodowe i precyzyjne oraz zegarmistrzostwo, jubilerstwo — złotnictwo, grawerstwo, blacharstwo, bronzownictwo i kowalstwo,
5. szkołę dla rzemieślniczej grupy spożywczej, która obejmowałaby wyrób wędlin i rzeźnictwo,
6. szkołę dla rzemieślniczej grupy skórzananej, która obejmowałaby rzemiosła: szewstwo, siodlarstwo, rymarstwo, rękawicznictwo, cholewkarstwo, białoskórnictwo, garbarstwo i introligatorstwo,
7. szkołę dla rzemieślniczej grupy usług osobistych, która obejmowałaby rzemiosła: fotografowanie i fryzjerstwo.

Warunkiem przyjęcia do wyżej wymienionych szkół winno być posiadanie świadectwa czeladniczego względnie karty rzemieślniczej. Szkoły te nie przyjmowałyby natomiast kan-

dydatów, którzy nie mogliby wykazać się powyższym dokumentem, gdyż zadaniem tych szkół nie będzie szkolenie terminatorów, lecz przeszkolenie tych czeladników względnie rzemieślników samoistnych, którzy naukę rzemiosła mają już ukończoną. Możliwość odbycia nauki istnieje w województwie poznańskim dostateczna, gdyż 50% rzemieślników uprawnionych do samoistnego prowadzenia warsztatów posiada tytuł mistrzowski, a tym samym prawo do kształcenia uczni. Jak już zaznaczono, rzemiosło wielkopolskie jest zdecentralizowane i warunki nauki nie wszędzie są jedno-

lite. Zależą one od takich czynników, jak: wielkość miejscowości, wielkość warsztatu i jakość wykonywanej pracy w warsztacie, w którym uczeń odbywa naukę. Zasadniczo czeladnik po ukończeniu nauki jest już obeznany z pracą praktyczną w swoim zawodzie i umie władać niezbędnymi narzędziami i chodzi tu głównie o to, by przez omawiany rodzaj szkół dostarczyć czeladzi tych niezbędnych wiadomości teoretycznych i praktycznych, jakie czeladź może obecnie nabyć tylko zagranicą w szkołach projektowanego typu.

Stan samoistnych warsztatów rzemieślniczych

Jeśli chodzi o poszczególne rodzaje rzemiosł, to pod względem ilościowym stan samoistnych warsztatów w województwie poznańskim przedstawia się w roku 1937 następująco:

szewstwo	4 334
krawiectwo	3 662
rzeźnictwo-wędliniarstwo	3 604
kowalstwo	2 871
stolarstwo	2 667
piekarstwo	2 590
fryzjerstwo	1 918
kołodziejstwo	1 479
ślusarstwo	1 408
mularstwo	949
malarstwo	844
siodlarstwo	629
ciesielstwo	501
cukiernictwo	499
blacharstwo	438
zegarmistrzostwo	398
dekarstwo	374
fotografowanie	273
szklarstwo	219
garncarstwo	215
bednarstwo	193
zduństwo	183
koszykarstwo	168
cholewkarstwo	153
tapicerstwo	144
rymarstwo	125
kapelusznictwo	116
introligatorstwo	114
kamieniarstwo	95
kuśnierstwo	77
ślusarstwo samochodowe	77
studniarstwo	72
szeźotkarstwo	70
jubilerstwo-złotnictwo	65
ślusarstwo precyzyjne	63
lakiernictwo	48
czapnictwo	46
brukarstwo	45
powroźnictwo	43
kotlarstwo	41
garbarstwo	35
tokarstwo w drzewie	31
rzeźbiarstwo w drzewie	24
tokarstwo w metalu	23
rzeźbiarstwo w kamieniu	22
bandażownictwo	21

wyrób instrumentów muzycznych	20
grawerstwo	20
wyrób narzędzi optycznych	19
bieliźniarstwo	18
chemiczne pranie i farbowanie	13
pilnikarstwo	11
brązownictwo	9
sztukarstwo	9
piernikarstwo	8
pozłotnictwo	7
mosiążnictwo	6
gorseciarstwo	6
szmuklerstwo	1
rękawicznictwo	1
Ogółem	32 116

Powyższe zestawienie poszczególnych rzemiosł wykazuje, że w Wielkopolsce cały szereg rzemiosł, jak: szewstwo, krawiectwo i t. p. są nadmiernie rozbudowane, gdy tymczasem inne gałęzie rzemiosł jak: rękawicznictwo, czapnictwo, ślusarstwo samochodowe itp. są mało reprezentowane.

Z powyższego wysnuwa się dalszy wniosek, że tylko drogą rozbudowy wyżej projektowanych szkół będzie można rzemieślników branży krawieckiej przekształcić na czapników i częściowo rękawiczników — dalej, rozwinać odpowiednio bieliźniarstwo i przyswoić krawiectwu sztukę konfekcyjną we wszystkich działach. Tak samo w szewstwie będzie można przesunąć produkcję obuwia męskiego na damskie — zwłaszcza, że w naszym województwie jest rozwinięty sposób wykonywania obuwia systemem pasowo-szytym, gdy tymczasem szewcy tutejsi nie opanowali wykonywania obuwia szczególnie damskiego systemem wywrotkowym. Odpowiednio będzie można przeszkolić szewców na cholewkarzy, formiarzy i t. p. Jeśli chodzi o dział metalowy, to wobec silnego zapotrzebowania na rynku pracy pracowników branży ślusarsko-samochodowej i precyzyjnej, należy bezwzględnie przeszkolić w tym kierunku wszystkich ślusarzy, a już nadmierną ilość czeladników kowalskich wyszkolić na maszynistów. Siodlarzy i rymarzy należy nauczyć wyrobu torebek damskich, etui, pasów ozdobnych i całego szeregu innych wyrobów z zakresu galanterii skórnej. Przekształcenie zatem nadmiernie wyrosłych liczebnie rzemiosł na rzemiosła mało reprezentowane, a mające widoki najlepszego rozwoju, pozwoli w krótkim czasie skoordynować współpracę rzemiosła

z kupiectwem, ponieważ kupiectwo tu-
tejsze właśnie z braku odpowiednich war-
sztatów, sprowadza rokrocznie z innych
województw jak i z zagranicy za miliony
złotych konfekcji, obuwia, różnego ro-
dzaju narzędzi, wyrobów galanteryj-
nych i zdobniczych.

Przekształcenie miejscowej produkcji rzemieślni-
czej na wyroby artykułów, dotychczas w takiej masie
sprowadzanych z innych dzielnic względnie z zagra-
nicy, jest tym więcej uzasadnione, że Wielkopolska
jako dzielnica mało uprzemysłowio-
na i nie mająca widoków na większe
uprzemysłowienie, będzie musiała siłą
faktu wytworzyć specjalny przemysł
rzemieślniczy zwłaszcza w konfekcji i ga-
lanterii — podobnie, jak to miało miej-
sce w ostatnich latach w Wiedniu.

Dzięki przeszkoleniu rzemieślników na tego ro-
dzaju produkcję, wiedeńczycy są dziś światowymi do-
stawcami różnego rodzaju artykułów galanterijnych.
Ponieważ w Wielkopolsce, rzemieślnicy odbywają prze-
ważnie prawidłową naukę i poddają się egzaminom
czeladniczym jak również w wielkiej ilości egzami-
nom mistrzowskim, przeto łatwiej jest przyswoić im
wiadomości z zakresu nowej produkcji, niż to ma miej-
sce w innych okręgach, gdzie warsztaty rzemieślnicze
posiadają charakter bardziej chałupniczy. Przekształ-
cenia produkcji drogą odpowiedniego przeszkolenia,
mają dokonać właśnie wyżej projektowane szkoły rze-
mieślnicze, które ujęto w ogólnym planie inwestycyj-
nym; będą one podstawą do przeinwesto-
wania całego szeregu warsztatów na więk-
sze — uprzemysłowione. W tej dziedzinie,
jak to już raz zaznaczono, musiałaby jednak nastąpić
ściśła współpraca rzemiosła z kupiectwem, przy
współdziale obydwu samorządów gospo-
darczych: przemysłowo - handlowego
i rzemieślniczego.

Tak szeroko pojęta i prowadzona produkcja arty-
kułów rzemieślniczych będzie wymagała większych

możliwości zbytu. Najlepszym aparatem zbytu tych
artykułów okazują się Międzynarodowe Targi Poznań-
skie. Rzemiosło od 5 lat wynajmuje hale nr 9 i właśnie
tą drogą umiało już wprowadzić na rynek wewnętrzny
i zagraniczny cały szereg wytworów, dotychczas nie
rozpowszechnionych na szerszym rynku zbytu. Chcąc
jednak wytworzyć specjalną produkcję przemysłowo-
rzemieślniczą w województwie poznańskim, należałoby
rzemiosłu umożliwić i ułatwić zbycie tej nowej produk-
cji za pośrednictwem Międzyn. Targów Poznańskich
i rozszerzyć dotąd zajmowaną na nich powierzchnię wy-
stawową przez oddanie rzemiosłu do dyspozycji pawilo-
nu 10., gdyż już obecnie pawilon 9 okazuje się za szczu-
pły dla ilości eksponatów zgłaszanych przez rzemiosło
na Targi. Ponieważ jednak hale i pawilony Targów
Poznańskich są za szczupłe na pomieszczenie innych
przemysłów przeto nasuwa się konieczność wybudo-
wania nowej hali.

Osobny dział winny tworzyć inwestycje, związane
z przetwórczością mięsa, wyrobów mięsnych i odpad-
ków poubojowych. Mimo ogromnej propagandy oraz
skutecznych przedsięwzięć gospodarczych, jakie Cen-
tralny Syndykat Gospodarczy Rzemiosła Rzeźniczo-
Wędliniarskiego w Poznaniu przedsięwziął, jeszcze
w ostatnich latach sprowadzono do Polski skór bardzo
dużo. W roku 1935/36 import skór zagranicznych do
Polski wyrażał się wartością 39,8 milionów złotych.
Polska mogłaby być krajem zupełnie samowystarczal-
nym w zakresie skór, a zużytkowując w odpowiedni
sposób odpadki poubojowe, mogłaby rozwinąć cały
szereg przemysłów przetwórczych, chemicznych i t. p.

Inwestycje w tej dziedzinie winny być jednak pod-
jęte przez poszczególne Zarządy Miejskie. W szczegól-
ności Zarządy Miejskie powinny opracować szczegóło-
we plany budowy rzeźni tam gdzie ich nie ma, a w miej-
scowościach gdzie rzeźnie miejskie istnieją, winny Za-
rządy Miejskie rozbudować je w tym kierunku, aby
przy każdej rzeźni znajdowały się odpowiednie chłod-
nie oraz składnice skór, niezbędne do ich konserwacji.

Wielkopolska będąc terenem rolniczym, winna przez
odpowiednie inwestycje doprowadzić hodowlę zwierząt
rzeźnych do największej opłacalności.

Kalkulacja finansowa projektowanych inwestycji

Najlepszym rozwiązaniem powstania 7 zaprojekto-
wanych szkół mianowicie: a) dla rzemiosł grupy bu-
dowlanej, b) drzewnej, c) włókienniczej, d) metalowej,
e) spożywczej, f) skórzaney i g) usług osobistych — by-
łoby pobudowanie specjalnej szkoły częściowo na tere-
nie Izby Rzemieślniczej jak i posiada obok swego gma-
chu, jak i częściowo na terenie Izby Przemysłowo-
Handlowej, która posiada grunt łączący się z terenem
Izby Rzemieślniczej.

1. Koszty budowy szkoły (z wyraźnym jej
przeznaczeniem dla przeszkolenia czeladzi względ-
nie posiadających karty rzemieślnicze) wynosiłyby:
a) budowa gmachu 300 000,— zł
b) urządzenie warsztatów i laborato-
riów (jednorazowo) 120 000,— „
Razem 420 000,— zł
c) wynagrodzenie kierowników i in-
struktorów rocznie 179 200,— zł

W wypadku gdyby nie miano budować specjalne-
go gmachu na powyższe szkoły, a natomiast urządzić
je w ubikacjach gmachu Izby Rzemieślniczej, względ-
nie z braku odpowiednich pomieszczeń i w innych
objektach, to koszty ich urządzenia i rocznego utrzy-
mania poszczególnych szkół powyższego typu, przed-
stawiałyby się następująco:

2. dla szkoły rzemieślniczej grupy bu-
dowlanej:
(mularstwo, ciesielstwo, malarstwo, brukarstwo)
a) czynsz za wynajęte ubikacje
à 400,— zł miesięcznie, czyli rocznie 4 800,— zł
b) wynagrodzenie kierownika i 4 in-
struktorów 1 à 500,— zł i 4-ch
à 300,— zł miesięcznie, czyli rocznie 20 400,— „
c) urządzenie warsztatowe, laborato-
riów i przybory naukowe — jed-
norazowo 10 000,— „
Razem 35 200,— zł

UWAGA: Wyjątkowo w brukarstwie z powodu braku odpowiedniej ilości czeladzi mogliby być przyjęci kandydaci, nie mający egzaminu czeladniczego, a mający pewne przygotowanie w tym rzemiośle:

3. dla szkoły rzemieślniczej grupy drzewnej:

(stolarstwo, wyrób instrumentów muzycznych)

a) czynsz za wynajęte ubikacje à 400,— zł miesięcznie — rocznie	4 800,— zł
b) wynagrodzenie kierownika i 4 instruktorów 1 à 500,— zł i 4-ch à 300,— zł miesięcznie — rocznie	20 400,— „
c) urządzenie warsztatowe — jednorazowe	7 000,— „

Razem 32 200,— zł

3. a) z grupy tej należałoby wyodrębnić specjalną szkołę dla koszykarstwa z siedzibą w Nowym Tomysłu, z uwagi na skoncentrowaną produkcję wikliny w okolicy tejże miejscowości.

Urządzenie szkoły koszykarskiej w Nowym Tomysłu wynosiłoby:

a) czynsz za wynajęte ubikacje à 100,— zł miesięcznie — rocznie	1 200,— zł
b) urządzenie warsztatowe — jednorazowo	2 000,— „
c) wynagrodzenie kierownika à 350,— zł miesięcznie i 1 instruktora à 250,— zł miesięcznie — rocznie	7 200,— „

Razem 10 400,— zł

UWAGA: Wyjątkowo do tej szkoły z uwagi na brak rzemieślników koszykarskich, mogliby być przyjmowani kandydaci bez świadectwa czeladniczego, jednak posiadający pewną praktykę w koszykarstwie lub wikliniarstwie.

4. dla szkoły rzemieślniczej grupy włókienniczej:

(krawiectwo, bieliźniarstwo, czapnictwo, kuśnierstwo i tapicerstwo)

a) czynsz za wynajęte ubikacje à 500,— zł miesięcznie — rocznie	6 000,— zł
b) urządzenie warsztatowe — jednorazowo	7 000,— „
c) wynagrodzenie kierownika à 400,— zł miesięcznie i 5 instruktorów à 300,— zł miesięcznie — rocznie	22 800,— „

Razem 35 800,— zł

UWAGA: W zawodach bieliźniarskim, czapniczym i częściowo rękawiczniczym mogliby być przyjmowani również kandydaci, mający egzamin czeladniczy w krawiectwie.

5. dla szkoły rzemieślniczej grupy metalowej:

(ślusarstwo samochodowe i precyzyjne, zegarmistrzostwo, jubilerstwo i złotnictwo, grawerstwo, blacharstwo, brązownictwo i kowalstwo)

5. a) dla ślusarstwa samochodowego i precyzyjnego:

a) czynsz za ubikacje i garaż à 300,— zł miesięcznie — rocznie	3 600,— zł
---	------------

b) silnik suwakowy (samochodowy)	5 000,— „
c) silnik dwutaktowy (samochodowy)	2 000,— „
d) silnik czterotaktowy (samochodowy)	3 000,— „
e) silnik rotacyjny (lotniczy)	6 000,— „

f) zainstalowanie silników, przybory (akcesoria) urządzenie laboratorium, narzędzia montażowe, tokarki precyzyjne, wiertarki i szlifierki z silnikami warsztaty stalowe i specjalne narzędzia — jednorazowo	34 000,— „
---	------------

g) wynagrodzenie kierownika à 500,— zł miesięcznie i 5 instruktorów à 300,— zł miesięcznie — rocznie	24 000,— „
--	------------

h) auto szkolne	8 000,— „
---------------------------	-----------

Razem 85 600,— zł

5. b) dla pozostałych rzemiosł grupy metalowej:

a) czynsz za wynajęte ubikacje à 300,— zł miesięcznie — rocznie	3 600,— zł
--	------------

b) urządzenie warsztatowe — jednorazowo	12 000,— „
---	------------

c) wynagrodzenie kierownika à 400,— zł miesięcznie i 6 instruktorów à 300,— zł miesięcznie — rocznie	26 400,— „
--	------------

Razem 42 000,— zł

6. dla szkoły rzemieślniczej grupy spożywczej:

(wyrób wędlin i rzeźnictwo — z szczególnym uwzględnieniem obróbki skór i zużycia odpadków poubojowych)

a) czynsz za wynajęte ubikacje à 300,— zł miesięcznie — rocznie	3 600,— zł
--	------------

b) urządzenie warsztatowe — jednorazowo	8 000,— „
---	-----------

c) wynagrodzenie kierownika miesięcznie à 400,— zł i 2 instruktorów à 300,— zł miesięcznie — rocznie	12 000,— „
---	------------

Razem 23 600,— zł

7. dla szkoły rzemieślniczej grupy skórzanej:

(szewstwo, siodlarstwo, rymarstwo, rękawicznictwo, cholewkarstwo, garbarstwo, białoskórnicstwo, introligatorstwo)

a) czynsz za wynajęte ubikacje à 300,— zł miesięcznie — rocznie	3 600,— zł
--	------------

b) przybory, urządzenia warsztatowe — jednorazowo	12 000,— „
---	------------

c) wynagrodzenie kierownika à 400,— zł miesięcznie i 8 instruktorów à 300,— zł miesięcznie — rocznie	33 600,— „
--	------------

Razem 49 200,— zł

UWAGA: W zawodach: rękawiczniczym i cholewkarstwie mogliby być przyjmowani kandydaci posiadający świadectwo czeladnicze w zawodzie szewskim.

8. dla szkoły rzemieślniczej grupy usług osobistych:

(fotografowanie, fryzjerstwo i t. p.)

a) czynsz za wynajęte ubikacje à 300,— zł miesięcznie — rocznie	3 600,— zł
--	------------

b) urządzenie warsztatowe, przybory — jednorazowo	6 000,— „
c) wynagrodzenie kierownika à 400,— zł miesięcznie i 2 instruktorów à 300,— zł miesięcznie — rocznie .	12 000,— „
Razem:	21 600,— zł

9. budowa hali wystawowej dla rzemio- sła na terenach Międzynarodowych Targów Po- znańskich:	
a) koszt budowy	500 000,— zł
b) utrzymanie stałego biura targów dla rzemiosła rocznie	20 000,— „
Razem	520 000,— zł

O właściwe warunki dla rozwoju warsztatów pracy

Główne zadanie inwestycyjne w rzemiośle polega na wytworzeniu takich placówek rzemieślniczych, które przez lepsze techniczne wyposażenie warsztatów, byłoby zdolne zatrudnić jak najwięcej ludzi i produkować swą nastawić nie tylko na zbyt rynku wewnętrznego, ale i zagranicznego. Kilkakrotnie podejmowane próby eksportu tych czy innych artykułów rzemieślniczych, nie dochodziły do skutku z tej przyczyny, że nieraz o parę złotych nie wytrzymały ceny, jakie dyktował importer z zagranicy. Warsztatom tym brak odpowiednich urządzeń maszynowych i z tych względów robocizna przewyższa koszty opłacalności eksportu. Poza tym zagadnienie rentowności warsztatów rzemieślniczych jest związane z całym szeregiem czynników, które w sumie odgrywają wielką rolę, jak koszty handlowe, opłacalności i t. p. Z tych względów wysnuwa się logiczny wniosek, aby prace Wielkopolskiej Rady Gospodarczej nie kończyły się z chwilą opracowania ogólnego planu inwestycyjnego, lecz przeciwnie, cały szereg momentów gospodarczych przemawia za tym, by instytucja ta została utrzymana w ramach obecnych na stałe.

Do zagadnień tej instytucji należałoby przede wszystkim rozpatrzenie całego szeregu dezyderatów z dziedziny kredytowej, podatkowej, socjalnej, wykszoleniowej i t. p.

Wszelkie inwestycje prywatne są ściśle związane z kredytami, jakie na ten cel można osiągnąć. Mimo wszelkich wysiłków w tym kierunku, dziedzina kredytowa nie została usprawniona. Na ogół mimo wszystko, kredyt jest jeszcze za drogi i niedostępny, a utworzony na ten cel kredyt rzemieślniczy, nie obemuje potrzeb całego rzemiosła, gdyż system jego rozprowadzenia do dnia dzisiejszego szwankuje. Również osoby prywatne, które chciałyby inwestować kapitały w budowle, napotykały na wielkie trudności. Znany jest taki fakt z bieżącego roku, że na wykończenie budowli, przy której zajęci byli rzemieślnicy, nie otrzymała dana osoba prywatna w pewnej komunalnej kasie oszczędności takiej sumy, o którą prosiła, a dano jej dosłownie połowę, mimo że potrzebna kwota kredytu odpowiadała 1/20 wartości budowanej się nieruchomości i mimo że kredytobiorca jest etatowym wyższym urzędnikiem i przedstawił również dobrych żyrentów. Można zaryzykować twierdzenie, że w większej części budowle prywatne, kredytują rzemieślnicy budowlani oraz przedsiębiorcy z artykułami budowlanymi, niż

powołane do tego kasy i banki. Dyskont wekśli jest również za drogi w poszczególnych bankach i na odwrót przedsiębiorstwa te finansując tak szeroko zakrojone przedsięwzięcia budowlane nie mają możliwości uzyskania kredytów.

Pocztowa Kasa Oszczędności zamala zasila banki mniejsze w kredyty i cały system kredytowy obraca się w rękach kilku większych banków, wobec czego rynek w tej dziedzinie jest nieelastyczny i z tych powodów daje się odczuwać brak potrzebnej ilości środków obiegowych, co w dużej mierze utrudnia wykorzystanie dobrej koniunktury.

Również i dziedzina podatkowa jest mimo jej ciągłych reform nie dostosowana do rentowności warsztatów i cały szereg osób, które mogłyby inwestować kapitały w przemysł i rzemiośle obawia się uciążliwości podatkowych, które są nieproporcjonalnie wysokie do faktycznych dochodów. Mimo zeznań, jakie obecnie rzemieślnicy czynią na specjalnych konferencjach bezpośrednio z urzędami skarbowymi, wymiary podatkowe są czynione zupełnie na innych oszacowaniach niż dany podatek na podstawie faktycznych materiałów dowodowych starał się wykazać. Te ciągle odwoływania i sprostowania oraz nierealne wymiary podatkowe zniechęcają rzemieślników do jakichkolwiek inwestycji w warsztatach pracy i uniemożliwiają wyrośnięcie niejednych mniejszych warsztatów na większe. Należałoby stanowczo wprowadzić pewne reformy w dziedzinie wykupu świadectw przemysłowych oraz wysokich obciążeń, jakie mają miejsce na ziemiach zachodnich na rzecz komunalnych związków terytorialnych.

Wreszcie dziedzina całego szeregu ustaw socjalnych wymaga reformy, w kierunku uelastycznienia rynku pracy. Warsztaty rzemieślnicze nie mogą być obciążone takimi wymogami jakie można stosować do przedsiębiorstw państwowych czy też wielkoprzemysłowych. Na tle obowiązującego ustawodawstwa socjalnego powstają ciągle zatargi między właścicielami warsztatów rzemieślniczych, a inspektorami pracy.

Również przepisy prawa przemysłowego wymagają nowelizacji i dostosowania ich do rozrostu gospodarczego Polski. Z tych też względów jak i wyżej podanych jest celowym, by Wielkopolska Rada Gospodarcza mogła problemy te stale rozpatrywać i przyczyniać się do uelastycznienia naszego życia gospodarczego przez studiowanie i badanie tych przyczyn, które hamują rozwój gospodarki krajowej i by następnie na podstawie

poznanych faktów, mogła wpływać w kierunku zmiany istniejącego stanu rzeczy.

Dzielnica Wielkopolska, która ma w tej mierze doświadczenie i umiała na prostszej drodze rozwinąć dziś istniejące placówki gospodarcze, winna posiadać instytucję, która uwolniła by ją od zbyt zbiurokratyzo-

wanego życia gospodarczego, a wprowadziła na tory realnej pracy, bez zbitecznych utrudnień. Tą instytucją winna być Wielkopolska Rada Gospodarcza, która w oparciu o samorządy gospodarcze, terytorialne i odpowiednie organizacje, koordynowałaby prace nad wzrostem gospodarczym Wielkopolski.

Na drogach rozwoju polskiego przemysłu farmaceutycznego

Do jednych z najmłodszych działów przemysłu polskiego należy niewątpliwie przemysł chemiczny, w ramach którego stosunkowo najsłabiej jest reprezentowana produkcja farmaceutyczna.

Przed wojną przemysł ten istniał jedynie w b. Królestwie, natomiast rynki zaborów austriackiego i pruskiego były całkowicie opanowane przez preparaty wiedeńskie i niemieckie. W przedwojennym przemyśle farmaceutycznym czołową rolę odgrywały zakłady Klawego w Warszawie, które zaopatrywały w swoje wyroby nie tylko teren Królestwa, lecz również rynek rosyjski. W kilka lat po wojnie, po uzyskaniu niepodległości, poczęły powstawać w Polsce wytwórnie środków farmaceutycznych; w Warszawie, gdzie przemysł ten już istniał, pracowano nad jego dalszą rozbudową w dążeniu do wyrugowania z rynku wewnętrznego preparatów obcych i zastąpienia ich krajowymi; pod tym względem pionierską pracę wykonały wyżej wspomniane zakłady Mgra Klawego.

W latach ostatnich polski przemysł farmaceutyczny poczynił duże postępy, tak, że obecnie produkujemy w kraju niemal wszystkie preparaty konieczne w lecznictwie. Tylko w sporadycznych wypadkach jesteśmy skazani na import ich z zagranicy.

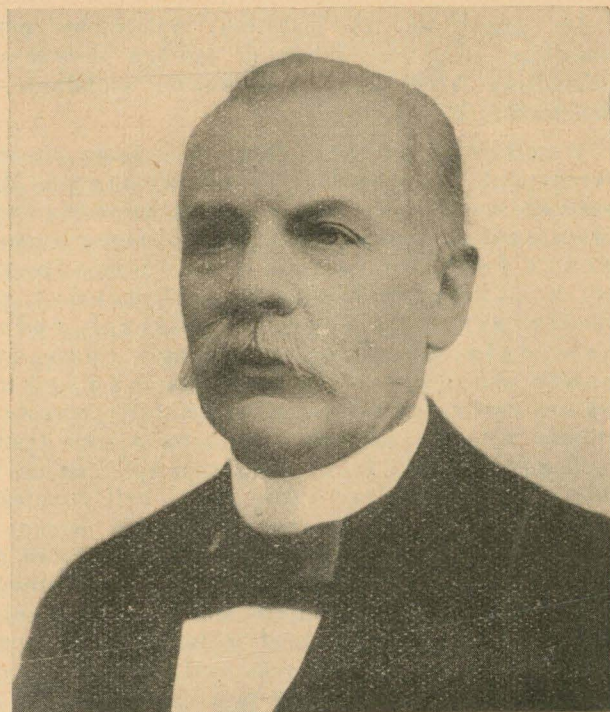
Mówiąc o przemyśle farmaceutycznym w Polsce, należy przeprowadzić zasadnicze rozróżnienie między zakładami produkcyjnymi opartymi wyłącznie o kapitał chrześcijański, polski i zakładami pracującymi kapitałami niepolскими lub płynącymi z zagranicy. Polskich zakładów o polskim kapitale, jest bardzo niewiele, że wymienimy przykładowo firmy R. Barcikowski S. A. w Poznaniu, „Motor“ i Karpiński w Warszawie, a przede wszystkim Towarzystwo Przemysłu Chemiczno-Farmaceutycznego d. Magister Klawe w Warszawie; ta ostatnia jest największym tego typu zakładem polskim.

Produkcja fabryk polskich i ich rozwój handlowy są narażone na trudności, powodowane niezwykle intensywnymi wysiłkami olbrzymich światowych przedsiębiorstw przemysłu farmaceutycznego, nie szczędzących wielkich nakładów pieniężnych w celu utrzymania się na rynkach polskich i wprowadzenia na nie preparatów, produkowanych również przez zakłady przemysłowe polskie. W tym stanie rzeczy, ambicją polskiego przemysłu farmaceutycznego winno być postawienie produkcji na tak wysokim poziomie, by preparaty fabryk finansowanych przez kapitały zagraniczne nie mogły utrudniać zbytu preparatów fabryk polskich. Utrwalenie się na rynku a w związku z tym dalszy rozwój fabryk czysto polskich, posiada specjalne znaczenie z punktu widzenia wzmocnienia poten-

cjału obrony państwa na wypadek wojny, co nie jest obojętne czynnikom rządowym, ani społeczeństwu.

Bawiąc w Warszawie, zupełnie przypadkowo znalazłem się w grupie przedstawicieli świata lekarskiego, udającej się z wycieczką do zakładów Towarzystwa Przemysłu Chemiczno-Farmaceutycznego dawn. Mgr Klawe. Samochodami jedziemy do Instytutu doświadczalnego: Drwalewa. Wita nas główny właściciel i prezes Towarzystwa Dr Farm. Stanisław Klawe ze sztabem swych najbliższych współpracowników naukowych, lekarzy, inżynierów chemików, lekarzy weterynarii i farmaceutów. Wprowadzeni do budynku mieszczącego laboratorium, znajdujemy się w dużej izbie, której ściany pokrywają różnego rodzaju wykresy. Na stole porozkładano liczne teki, zawierające szczegółowe dane i wyniki przeprowadzanych w Drwalewie doświadczeń. Biorę do ręki jedną z nich. Prof. weterynarii dr Gordziałkowski wyjaśnia:

— Teki zawierają karty każdego z 300 koni naszej stajni doświadczalnej. Na nich notujemy codziennie obraz krwi koni poddawanych systematycznym skrwa-



S. p. Magister Henryk Klawe,
założyciel firmy